

Sygn. akt I A Ca 194/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko **W. K. i Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanych**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 3 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 568/12

I. **oddala obie apelacje;**

II. **zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego z nich.**

UZASADNIENIE

Powód M. R. wniósł o zasądzenie od pozwanych: W. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) W. K. w O. oraz Towarzystwa (...) S.A. w W. in solidum kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2011 r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.185 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

-885,51 zł od dnia 1 maja 2011 r. do dnia zapłaty,

-300 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem, któremu uległ w dniu 13 grudnia 2010 r. Zastrzegł przy tym, iż zapłata przez jednego z pozwanych powyższych kwot zwalnia w tej części drugiego pozwanego. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wraz z opłatą od pełnomocnictwa (17 zł) według norm przepisanych (o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów) z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego.

Pozwany ad 1 W. K. oraz pozwany ad 2 (...) S.A. w W. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych (o ile nie zostanie złożony spis kosztów).

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w pkt. I zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2011 r. tytułem zadośćuczynienia z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego. W pkt. II Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 885,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 300 zł od dnia 7 września 2012 r.,
- od kwoty 76,70 zł od dnia 4 kwietnia 2012 r.,
- od kwoty 150 zł od dnia 14 marca 2012 r.,
- od kwoty 180 zł od dnia 10 maja 2011 r.,
- od kwoty 45,09 zł od dnia 14 lutego 2011 r.,
- od kwoty 133,72 zł od dnia 16 grudnia 2010 r.

tytułem odszkodowania z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego. W pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt. III). Zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.457,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego (pkt. IV) oraz nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 779, 40 zł z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego (pkt. V).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne.

W dniu 7 lipca 1995 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) będąca właścicielem zasobów mieszkaniowych (między innymi przy ul. (...) w O.) zawarła umowę z W. K. prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie zagospodarowania terenów zielonych. Na mocy tej umowy pozwany zobowiązany był do utrzymania porządku i czystości w zasobach Spółdzielni, konserwacji terenów zielonych i likwidacji skutków zimy. Zgodnie z załącznikiem do tej umowy likwidacja skutków zimy obejmowała:

- odsnieżanie chodników oraz dojść do klatek,
- odsnieżanie schodów,
- posypywanie piaskiem chodników oraz dojść do schodów,
- odsnieżanie ulic osiedlowych, podjazdów i zatok parkingowych,
- posypywanie piaskiem ulic osiedlowych, podjazdów i zatok,
- likwidacja gołoledzi na chodnikach, schodach oraz dojściach do klatek schodowych.

W punkcie 8 umowy strony uzgodniły, iż na pozwanym ciąży obowiązek ponoszenia kosztów regresów z tytułu nieszczęśliwych wypadków w okresie zimy, zaistniałych na obsługiwanym terenie, tj. chodnikach, schodach, podejściach do budynków, ciągach pieszo – jezdnych oraz ulicach osiedlowych.

Pozwany W. K. zawarł z pozwanym (...) S.A. umowę obejmującą między innymi ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sumę ubezpieczenia określono na poziomie 100.000 zł.

W dniu 13 grudnia 2010 r. około godziny 4 rano powód M. R. wychodząc do pracy poślizgnął się na podejście przed wejściem do klatki schodowej. Podest (pokryty terakotą i bardzo śliski) był ośnieżony, oblodzony i nieposypany piaskiem.

W wyniku upadku powód doznał urazu skrętnego stawu kolanowego prawego. Rozpoznano u niego złamanie nasady bliższej kości piszczelowej prawej; kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym udowym; gips zdjęto po 8 tygodniach. Po zdjęciu opatrunku gipsowego kończyna była zaczerwieniona, obrzęknięta, bolesna przy próbie jej obciążenia. Powód przeżył rehabilitację stawu kolanowego jednak nadal odczuwał bóle stawu. Z tej przyczyny w dniu 31 października 2010 r. miał wykonaną artroskopię stawu kolanowego prawego i zabieg usunięcia częściowego uszkodzonej łąkotki przyśrodkowej i bocznej oraz wyrównania powierzchni chrzęstnej kolana z powodu jej chondromelacji. Uszczerbek na zdrowiu, którego doznał powód wyniósł 30%.

Decyzją orzecznika ZUS z dnia 26 stycznia 2011 r. powód uznany został za niezdolnego do pracy. Taka sama decyzja zapadła w dniu 4 marca 2011 r., natomiast decyzją orzecznika z dnia 6 kwietnia 2012 r. uznany został za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 30 kwietnia 2014 r.

Konsekwencją wypadku i doznanego urazu były dodatkowe wydatki związane z leczeniem oraz z uzyskaniem dla potrzeb niniejszego postępowania opinii lekarskiej. Koszty te opiewały na kwotę 885,51 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego W. K. jest art. 415 k.c. w zw. z art. 429 k.c. Zdarzenie miało miejsce na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) ale w świetle zawartej w dniu 7 lipca 1995 r. umowy (obowiązującej w dacie zdarzenia) to pozwany W. K. ponosi odpowiedzialność za ewentualną szkodę, bowiem w zakresie jego działalności zawodowej mieści się usuwanie skutków zimy.

Wskazując na przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że okolicznością bezsporną jest zaistnienie po stronie powoda szkody w postaci bardzo dotkliwych uszkodzeń ciała oraz fakt, że powód stał się częściowo niezdolny do pracy do dnia 30 kwietnia 2014 r., podczas gdy zdarzenie miało miejsce dnia 13 grudnia 2010 r.

W ocenie Sądu wina pozwanego została wykazana. Ciężył na nim obowiązek usuwania skutków zimy na osiedlach wchodzących w skład zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Usuwanie skutków zimy oznacza usuwanie śniegu i oblodzenia na chodnikach oraz na podejściach do klatek schodowych a także posypywanie tych miejsc piaskiem. Zakres obowiązków powoda jest określony w załączniku do umowy. Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, głównie w postaci zeznań świadków, wynikało, że w dniu 13 grudnia 2010 r., wejście do klatki schodowej było oblodzone i zaśnieżone. Decydujące znaczenie w tej kwestii miały zeznania świadków: A. K., K. G., M. K., A. i B. R. a także L. T..

Istotnym dowodem w sprawie były także zeznania świadka M. P. – pracownika pozwanego, który sprząta między innymi okolice bloku nr (...). Z zeznań tego świadka wynika, że pracę rozpoczyna on o godz. 4, ale w pierwszej kolejności zajmuje się odśnieżaniem schodów osiedlowych przez około godzinę i piętnaście minut. Dopiero po tym czasie rozpoczyna sprzątanie okolic bloków, których w swoim rewirze ma 13. Oznacza to, że w czasie, w którym powód wychodził feralnego dnia do pracy o godz. 4, podest jego klatki schodowej nie był odśnieżony. Także świadek L. T., który wprawdzie nie potrafił odnieść się do daty 13 grudnia 2010 r., wskazał, iż niejednokrotnie dla własnego bezpieczeństwa sam odśnieżał okolice klatki schodowej.

Z przedstawionego obrazu stanu okolic bloku i klatki schodowej nr(...) wynika fakt niestaranności w wykonywaniu powierzonych pozwanemu obowiązków. Ten brak oznacza, że mamy do czynienia z winą nieumyślną pod postacią zaniedbania. Przejawia się ona tym, że okolice bloków nie były sprzątane dokładnie i na czas, zaś ilość zatrudnionych pracowników była zbyt mała. Jeden sprzątający nie jest w stanie terminowo i właściwie odśnieżyć powierzonych mu okolic 13 budynków.

Na pozwanym W. K. ciążył obowiązek starannego działania; umowa zawarta ze Spółdzielnią Mieszkaniowa (...) była bowiem umową rezultatu. Wskazać jednak należy, iż w przypadku tak specyficznego zakresu umowy jakim jest likwidacja skutków zimy, należyte działanie faktycznie sprowadza się do osiągnięcia efektu skutecznego odśnieżenia, likwidacji oblodzenia i posypania piaskiem odśnieżonego i odlodzonego terenu.

Zdaniem Sądu wątpliwości nie pozostawia też istnienie związku przyczynowego między zawinionym działaniem pozwanego a szkodą. Bezpośrednią przyczyną wypadku powoda było nieusunięcie śniegu i oblodzenia z podestu klatki schodowej przy bloku, w którym on mieszka.

W konsekwencji uznania odpowiedzialności pozwanego W. K., powodowi przysługują uzasadnione żądania: zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) oraz naprawienia szkody, która obejmuje wynikłe ze zdarzenia koszty (art. 444 § 1 k.c.).

Powołując się na ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968 r., I CR 383/68, LEX nr 6407) oraz zgodnie z opinią biegłego S. D. i orzeczeniem rzecznika ZUS o częściowej niezdolności powoda do pracy, Sąd doszedł do przekonania, że uzasadnione jest zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powoda.

Powód domagał się też refundacji wynikłych z wypadku kosztów. Na tą okoliczność przedstawił rachunek na sumę 300 zł, którą uiszczył za wykonanie prywatnej opinii lekarskiej oraz faktury na łączną kwotę 585,51 zł za zakupione w aptekach leki. W ocenie Sądu żądanie to jest uzasadnione bowiem wydatki poczynione zostały w następstwie wypadku i wynikającej z niego szkody na zdrowiu. Powód domagał się zasądzenia z tego tytułu kwoty 1.185,51 zł, jednakże przedstawione przez niego dokumenty uzasadniały jedynie sumę 885,51 zł (300 zł + 585,51 zł). W pozostałej części, powództwo należało oddalić.

W niniejszej sprawie powód swego roszczenia dochodził od dwóch pozwanych: sprawcy szkody (odpowiadającego na zasadzie art. 444 i 445 k.c. po wykazaniu istnienia przesłanek z art. 415 k.c.) i jego ubezpieczyciela (odpowiadającego na zasadzie art. 822 § 4 k.c.). Występuje tu zatem przypadek równoległej odpowiedzialności dwóch podmiotów za tę samą szkodę. Wykonanie zobowiązania przez któregokolwiek z nich powoduje wygaśnięcie tegoż zobowiązania a tym samym zwolnienie od obowiązku świadczenia drugiego, co jest przejawem solidarności nieprawidłowej. Z powyższych względów Sąd orzeczeniem objął dwóch pozwanych dokonując zastrzeżenia, że zapłata przez jednego z nich zwalnia w tej części drugiego.

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu był przepis art. 98 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obaj pozwani.

Pozwany W. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił mu:

1) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sporu, a mianowicie:

-art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na dowolnym przyjęciu, że do wypadku doszło w okolicznościach podanych w pozwie i wyłącznie z powodu zawinionego niewypelnienia przyjętych przez pozwanego obowiązków, czego skutkiem jest trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, pomimo braku wystarczających dowodów dla takich ustaleń,

-art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron pomimo takiego wniosku zawartego w pkt 8 pozwu i pomimo, że okoliczności sprawy uzasadniały dopuszczenie tego dowodu nawet z urzędu, gdyż tylko przesłuchanie stron pozwala na ustalenie rzeczywistego przebiegu i przyczyn zdarzenia z dnia 13 grudnia 2010 r. oraz pozwala ocenić wypełnienie warunków umowy i ustalić zachowanie należytej staranności przez pozwanego oraz przez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego,

-przepisu art. 210 § 2¹ k.p.c. przez brak pouczenia pozwanego o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c., przez co pozwany ten był nieświadomy konieczności bieżącego reagowania na uchybienia Sądu orzekającego i nie złożył odpowiedniego zastrzeżenia;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne i dowolne ustalenia:

-co do umowy wiążącej pozwanego ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w O. przez oparcie rozstrzygnięcia co do obowiązków pozwanego na umowie z 1995 r., choć obowiązywała i Sąd dysponował umową aktualną dla tego zdarzenia, zawartą dnia 26 października 2010 r.,

-co do okoliczności zdarzenia i stanu wejścia do klatki schodowej przez dowolne, bez przesłuchania stron, przyjęcie opisu zdarzenia zawartego w pozwie, pomimo zaprzeczenia tym okolicznościom przez pozwanych,

-co do winy pozwanego, który wykazał, że bezpośrednio przed zdarzeniem należycie wywiązał się ze swych obowiązków i przy dołożeniu najwyższej staranności nie mógł zapobiec powstaniu warunków, które przyczyniły się do upadku powoda i jego kontuzji, a ponadto wykazał, że od wielu lat wykonując obowiązki powierzone przez Spółdzielnię bez zastrzeżeń wywiązywał się z umowy,

-co do braku winy ewentualnie przyczynienia się powoda, który wychodząc o godzinie 4 rano z domu i widząc jakie panują warunki na dworze i wiedząc, że terakota przy wejściu do klatki schodowej jest śliska powinien liczyć się z tymi warunkami i zachować należyłą ostrożność,

-co do skutków wypadku i wysokości świadczenia przez przyjęcie, że cały uszczerbek na zdrowiu jest rezultatem wypadku, pomimo wykazanego wcześniejszego urazu kończyny powoda, który miał miejsce w 2005 r.;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

-art. 445 k.c. przez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w wysokości znacznie przekraczającej usprawiedliwione granice,

-art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od zasądzonych kwot od dat wskazanych w wyroku, podczas gdy mogły być zasądzone od daty wyrokowania w sprawie.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwane Towarzystwo zaskarżyło powyższy wyrok w całości i zarzuciło mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

-art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał zasadność i wysokość zasądzonych roszczeń, wykazał jakoby pozwany W. K. niestarannie wykonywał w dniu 13 stycznia 2010 r. zobowiązanie polegające na odśnieżaniu powierzonego terenu,

-art. 355 k.c. – poprzez przyjęcie, że pracownicy pozwanego W. K. mieli wykonywać swoje obowiązki w sposób nienależyty, podczas gdy podlegali oni kontroli zarządcy, który nie zgłaszał jakichkolwiek zarzutów, nie było też żadnych zastrzeżeń w tym zakresie zgłaszanych Policji czy Straży Miejskiej,

- art. 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał zaistnienie po stronie pozwanego Towarzystwa przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym winy pozwanego W. K. i niewykonania przez niego zobowiązania, a przede wszystkim, iż pozwany miałby zatrudniać zbyt małą liczbę pracowników sprzątających,

-art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, przy jednoczesnej błędnej wykładni terminu „odpowiedniej sumy”,

-art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od zadośćuczynienia oraz odszkodowania należą od daty wcześniejszej niż wydania wyroku, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek motywów przemawiających za ich przyznaniem począwszy od dnia 1 maja 2011 r.;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, a mianowicie:

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny środków dowodowych zaoferowanych przez pozwanych i stwierdzenia braku utrzymania oraz możliwości utrzymania zimowego przez pozwanego W. K., braku wnikliwej i wszechstronnej analizy okoliczności zdarzenia, pozbawienia znaczenia informacji wynikających z pisma (...) w zakresie ilości opadów śniegu, uwzględnienie i oparcie orzeczenia na przedstawionych przez powoda zdjęciach powstałych w 2012 r. podczas gdy zdarzenie miało miejsce w dniu 13 grudnia 2010 r. i zdjęcia te zostały zakwestionowane przez pozwane Towarzystwo w odpowiedzi na pozew jako materiał niedotyczący przedmiotowej sprawy, zwłaszcza tego zdarzenia,

-bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego pozwanego Towarzystwa o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, na okoliczność, czy uszkodzenie przez powoda w 2005 r. nerwu strzałkowego miało wpływ na złamanie doznane w 2010 r., jak i poczynienia przez biegłego sądowego własnych ustaleń, bez sugerowania się w tej części opinią innego biegłego sądowego, którą z określonych przyczyn zakwestionowała strona pozwana,

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia prawnego i podania przyczyn w zakresie odmowy wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zaoferowanym przez pozwanych dotyczącym realizacji obowiązku umownego przez pozwanego W. K., i braku zastrzeżeń zarządcy lub kierowanych do niego oraz niewystępowaniu w tej mierze skarg do Policji i Straży Miejskiej;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie, że przyjęte przez pozwanego W. K. zobowiązanie staranności jest faktycznie zobowiązaniem zmierzającym do osiągnięcia określonego rezultatu, oraz jakoby pozwany ten funkcjonujący poprzez swoich pracowników nie wykonywał obowiązków umownych, względnie czynił to niewłaściwie.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje obu pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wstępnie przyznać należy, że Sąd I instancji wydając skarżone rozstrzygnięcie oparł się na umowie z dnia 7 lipca 1995 r. nr (...), zamiast na aktualnie wiążącej pozwanego umowie z dnia 26 października 2010 r. nr (...). Zarzut apelacji pozwanego ad 1 jest więc w tej części usprawiedliwiony.

Szczegółowy zakres obciążających pozwanego prac związanych z likwidacją skutków zimy został określony w załączniku nr 1 do umowy z dnia 7 lipca 1995 r. i obejmował m.in.: odśnieżanie chodników, dojść do klatek oraz schodów, ich posypywanie piaskiem i likwidację gołoledzi na chodnikach, schodach oraz dojściach do klatek schodowych.

Z kolei umowa z dnia 26 października 2010 r. wskazywała w § 1, że pozwany W. K. zobowiązuje się do wykonywania na rzecz zamawiającego (Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.) stałego oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników i schodów terenowych, wyszczególnionych w załączniku nr 1. Z treści tego załącznika wynika, że do zakresu obowiązków wykonawcy należało również posypywanie piaskiem powierzchni odśnieżonych chodników, a w przypadku gołoledzi również powierzchni oblodzonych.

Analiza tekstu obydwu umów skłania do wniosku, że nowsza z nich o nr (...) ograniczyła zakres zakontraktowanych prac w ramach likwidacji skutków zimy i nie obejmowała już swoją treścią takich elementów jak uprzątnięcie klatek schodowych i dojść do nich. Wedle dosłownego brzmienia nowej umowy do zakresu obowiązków W. K. należało dbanie jedynie o stan chodników i schodów terenowych, natomiast pozostałe elementy w postaci klatek schodowych i dojść do nich pozostawały poza zakresem regulacji.

Ocena tej kwestii wymaga analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach likwidacji szkody pozyskanych od (...) S.A., a w szczególności dziennika prac pozwanego, z którego wynika, że w pierwszej połowie grudnia 2010 r. – a zatem już w czasie obowiązywania nowej umowy – nadal były wykonywane prace w postaci odśnieżania dojść do klatek schodowych, w tym podestów. Zakres faktycznie wykonywanych prac związanych z likwidacją skutków zimy był więc zbieżny w tej części z treścią pierwotnej umowy, wykraczając tym samym poza literalne ramy umowy z dnia 26 października 2010 r.

Treść nowej umowy nie wywarła więc widocznego skutku w postaci odmiennych od dotychczasowych zachowań kontrahentów. W świetle art. 60 k.c. wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób dostatecznie zrozumiały dla adresata. Ujawnienie woli osoby dokonującej czynności prawnej może nastąpić także w sposób dorozumiany poprzez jakiegokolwiek zachowanie się, uzewnętrzniające tę wolę w sposób obiektywnie zrozumiały, a więc albo wyraźnie, albo dorozumianie przez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących w sposób dostatecznie jasny wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią czynności prawnej. W wypadkach, w których do powstania skutku prawnego nie wystarcza oświadczenie tylko jednej strony (umowy), konieczne jest wyrażenie woli także przez drugą stronę. Sąd Najwyższy wskazał w wyroku z dnia 26 lipca 2012 r. II CSK 9/12, że jeżeli dzierżawca korzysta z przedmiotu dzierżawy po upływie terminu, na jaki została ona zawarta, to jego zachowanie może być wprawdzie uważane za wolę przedłużenia terminu trwania dzierżawy, ale o tym, że przedłużenie nastąpiło, można mówić dopiero wtedy, gdy taką wolę wyrazi także wydzierżawiający, np. przez milczące tolerowanie dalszego używania rzeczy i przyjmowanie czynszu.

Podkreślenia wymaga, że czynność prawna jest dokonana przez fakty konkludentne, jeżeli wyrażają one niewątpliwą treść oświadczenia woli, natomiast nie mogą one stanowić podstawy przypisania czynnościom prawnym skutków, które z nich nie wynikają. Treść czynności prawnej i zamiar stron powinny być ustalone i tłumaczone według zasad określonych w art. 65 k.c. Przy zastosowaniu zawartych w nim reguł może okazać się, że wbrew brzmieniu konkretnego postanowienia umowy wola stron jest inna. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje bowiem przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności, w których ono zostało złożone” a na tym tle raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel, który strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r. II CSK 302/12 wyraził też pogląd, że wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron je zawierających i taki sens wyraża art. 65 § 2 k.c. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że analizowany zarzut nie wpływa istotnie na motywy rozstrzygnięcia odwoławczego. Treść nowej umowy nie wywołała zmian w dotychczasowym zachowaniu kontrahentów, zaś z analizy wspomnianego dziennika wynika, że pracownik pozwanego W. K. wykonywał obowiązki wykraczające poza ramy umowy z dnia 26 października 2010 r., zatem na podstawie faktów konkludentnych należało uznać je za objęte tą umową. Wykładnia oświadczeń woli (art. 60 k.c.) dokonywana jest nie tylko w drodze badania tekstu umowy, ale także w oparciu o analizę faktycznych zachowań stron związanych umową, co nakazuje przyjąć, że nie ograniczała się ona tylko do nakazu dbania o stan chodników i schodów, ale obejmowała także dodatkowe prace związane z uprzątnięciem dojsć do klatek i podestów.

Pozwany ad 1 nie wywiązał się z tego obowiązku w sposób należyty. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że ze względu na niewłaściwą organizację pracy firmy pozwanego dojsć do klatek i podesty nie były uprzątnięte na czas i w sposób dokładny. Zatrudnienie do tych prac jednego pracownika, któremu tylko odśnieżenie schodów osiedlowych zajmowało około godziny i piętnastu minut, świadczy o niewłaściwej organizacji pracy. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na warunki atmosferyczne panujące zimą (...) pozwany powinien był dostosować organizację swojej firmy do tychże warunków poprzez zwiększenie liczby pracowników sprzątających. Jedna osoba, nawet pracująca całodobowo, nie była w stanie wypełnić swoich obowiązków należyście i dokładnie. Potwierdzają to zeznania pracownika pozwanego M. P., w których padły stwierdzenia, że nie był on w stanie nadążyć z odśnieżaniem, a piasek sypano kiedy przestawał padać śnieg „żeby to utrzymać (...) względnie”. Taki stan rzeczy potwierdzili również przesłuchiwani w sprawie inni świadkowie. Z ich zeznań wynikało, że niewłaściwe dbanie o teren osiedla nie było bynajmniej jednorazowym incydentem, bowiem zarówno wcześniej – przed zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2010 r. – jak i później, stan dojsć do klatek pozostawiał wiele do życzenia.

Pozwany ad. 1, podnosząc w apelacji zarzut przyczynienia się M. R. do skutków wypadku poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności na śliskiej, terakotowej powierzchni stopnia przy wejściu, przyznał poniekąd, że nie zachował należytej staranności wykonując obowiązki umowne i nie zadbał dostatecznie o stan podestu.

Przechodząc do zarzutu rażąco zawyżonej kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia, należy zwrócić uwagę na rozmiar krzywdy, której doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 13 grudnia 2010 r. Od tamtego momentu upłynęły ponad 3 lata, a w/w nadal nie odzyskał pełnej sprawności; jego leczenie nie dobiegło jeszcze końca, zaś uszczerbek na zdrowiu został oszacowany w jego przypadku na 30%. Powód boryka się z trudnościami w codziennym funkcjonowaniu, nadal odczuwa ból, ma problemy z poruszaniem się, zrezygnował z aktywności fizycznej, przez co przybrał na wadze. Nie należy zapominać, że powód przed zdarzeniem był w pełni mobilny i aktywny zawodowo, teraz natomiast przebywa w domu. Nie bez znaczenia są również dolegliwości, które odczuwał tuż po wypadku; przez 8 tygodni miał kończynę unieruchomioną opatrunkiem gipsowym. Decyzjami orzecznika ZUS uznano powoda za całkowicie niezdolnego do pracy, a następnie za niezdolnego częściowo, do dnia 30 kwietnia 2014 r.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania świadczenia, zaś w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 – zbiór Lex nr 56891). W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas,

gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Analizowane orzeczenie – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie narusza tych zasad i w związku z tym brak jest podstaw do ingerencji w jego treść. Stwierdzić wypada, że kwota 75.000 zł stanowi właściwy ekwiwalent krzywdy, która dotknęła powoda.

Komentując zarzut pozwanego ad 1 wskazujący na naruszenie przez Sąd I instancji art. 210 § 2¹ k.p.c. poprzez nieudzielenie skarżącemu stosownego pouczenia, wskazać należy, iż Sąd pouczył stronę o treści powyższego przepisu doręczając jej odpis pozwu (k. 45).

Zarzut naruszenia art. 481 k.c. poprzez przyjęcie wcześniejszej daty naliczania odsetek niż moment wydania wyroku również okazał się bezpodstawny. Zauważyć wypada, że roszczenie o zadośćuczynienie nie ma określonego terminu wykonania, z uwagi na to jego wymagalność liczy się od dnia wezwania osoby zobowiązanej do zapłaty (art. 455 k.c.). Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 2/12, w którym stwierdził, że należy łączyć przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c.

Ustalenia Sądu I instancji na okoliczności wpływu doznanego w 2005 r. przez powoda uszkodzenia nerwu strzałkowego na zakres przedmiotowego uszczerbku opierają się na opinii biegłego w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii S. D., który wskazał, że przebyte w 2005 r. obrażenia nerwu strzałkowego nie miało zasadniczego wpływu na uszczerbek doznany przez powoda w grudniu 2010 r. (k. 265). Opinia ta jest zbieżna z ekspertyzą biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządów ruchu L. G. (k. 215), który oświadczył, że ogólny stan zdrowia powoda przed wypadkiem był dobry, co uzasadnia tezę, że uraz z 2005 r. nie miał wpływu na obrażenia powoda odniesione 5 lat później. Pozwani nie wyartykułowali konkretnych zarzutów podważających opinię drugiego z biegłych; polemikę z jej tezami nawiązał jedynie powód (k. 231 i k. 234-235). W tych warunkach uznać należy postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku pozwanego ad 2 o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii w tym przedmiocie (k. 297) za słuszne, zaś odnoszący się do tych kwestii zarzut apelacji pozwanego ad 2, za niezasadny.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, chociaż lakoniczne, czyni zadość wymogom art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd wskazuje w nim podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i wyjaśnia podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów obowiązującego prawa.

Z tych też względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).